

RECENZJE

Bożena Ostromęcka-Frączak

Przemysław Gębala, *Od słowa do słowa toczy się rozmowa. Repetytorium leksykalne z języka polskiego jako obcego dla poziomów B1 i B2*, Wydawnictwo Universitas, Kraków 2009, ss. 200

W ostatnich latach Wydawnictwo Universitas wydało szereg podręczników do nauczania jpjo. Wiąże się to zapewne ze wzrastającą mocą naszego języka i dynamicznie rozwijającą się certyfikacją jpjo. Nowe podręczniki są opracowane w oparciu o założenia *Europejskiego systemu opisu kształcenia językowego*, dostosowane do standardów wymagań egzaminacyjnych oraz rekomendowane przez Państwową Komisję Poświadczania Znajomości Języka Polskiego jako Obcego.

Repetytorium leksykalne Przemysława Gębala spełnia wszystkie te warunki i służy do rozwijania kompetencji leksykalnej, pojmowanej jako część składowa językowej kompetencji komunikacyjnej. Jest to ważne, bo o ile nieznanomość reguł gramatycznych może spowodować różne zakłócenia w komunikacji, o tyle bez znajomości leksyki do komunikacji w ogóle dojść nie może. Kształcenie kompetencji leksykalnej jest zatem niezwykle istotnym elementem w nauczaniu cudzoziemców języka polskiego. Wypada również podkreślić, że w bogatej ofercie różnych pomocy dydaktycznych do nauki jpjo brakowało właśnie podręcznika poświęconego leksyce, szczególnie jeśli chodzi o poziom średnio zaawansowany, co może dziwić, ponieważ podręczniki dla innych poziomów języka zostały już wcześniej opracowane. Recenzowana książka wypełnia zatem dotkliwą lukę istniejącą wśród podręczników do nauczania języka polskiego cudzoziemców, należy ją więc powitać z radością.

Repetytorium składa się ze wstępu w języku polskim, angielskim, niemieckim i rosyjskim (s. 11–22), XII rozdziałów, a dokładnie mówiąc: XII grup tematycznych (s. 23–143) oraz klucza (s. 165–200). Podkreślam, że klucz jest częścią składową repetytorium, a jego umieszczenie na końcu pozycji najlepiej świadczy o tym, że podręcznik może służyć również do samodzielnej nauki, a nie

tylko w sytuacji lekcji szkolnej czy zajęć kursowych. Autor pisze zresztą o tym we wstępie, kierując jeden fragment do „drogich uczących się” i drugi do „drogich nauczających”, a więc do nauczycieli, lektorów itd. Jeśli tak, to klucz jest bardzo ważny, nie może być w nim błędów, ale przede wszystkim muszą się w nim znaleźć wszystkie możliwe warianty rozwiązań. Wróć do tego tematu w dalszej części recenzji.

Słownictwo dotyczące poszczególnych grup tematycznych, które pojawia się w ćwiczeniach i zdaniach, autor, jak sam deklaruje we wstępie na s. 12, zaczerpnął „z podręczników i innych materiałów dydaktycznych wykorzystywanych na poziomach A1-B1”. Można by oczekiwać, że uwzględnił również dwa słowniki: minimum (H. Zgólkowa, *Słownik minimum języka polskiego z zarysem gramatyki polskiej*, Poznań 2009) i słownik podstawowy (H. Zgólkowa, *Podstawowy słownik języka polskiego z zarysem gramatyki polskiej*, Poznań 2008). Analiza niektórych kręgów tematycznych pozwala sądzić, że tak się jednak nie stało.

Podręcznik ma więc wyraźnie dwu adresatów: uczących się i nauczających, stąd może nieco dziwić fakt, że końcowe dwa akapity obu części są podobne, chociaż skierowane do różnych podmiotów.

Od strony metodycznej podręcznik jest dobrze przemyślany i wybór kręgów tematycznych właściwy. Każdy temat obudowany jest szeregiem ćwiczeń, przeciętnie jest to dwadzieścia ćwiczeń i zadań, chociaż zdarzają się tematy, przy których tych ćwiczeń jest o wiele więcej, np. *Człowiek* (25 ćwiczeń oraz różne zadania związane z sytuacjami komunikacyjnymi) lub mniej, np. *Nauka i technika* (15 ćwiczeń oraz sytuacje komunikacyjne). Bogactwu ćwiczeń i zadań towarzyszy różnorodność formy. Autor wprowadza najpierw ćwiczenia skojarzeniowe, następnie ćwiczenia pokazujące podobieństwo polskiej i angielskiej leksyki wraz z ekwiwalentami w języku uczącego się cudzoziemca, dalej ćwiczenia kategoryzujące o charakterze reproduktywnym na poziomie wyrazu, a później związków wyrazowych. Te ćwiczenia mają charakter utrwalający, po nich następują kolejne o charakterze produktywnym. Serię ćwiczeń kończą zadania komunikacyjne i podsumowanie, w którym uczeń/student dowiaduje się, jakie umiejętności już zdobył i co potrafi zrobić. Atrakcyjna jest również forma ćwiczeń, np. krzyżówki, węże literowe, ćwiczenia z lukami wyrazowymi lub literowymi, łączenie kolumn, uzupełnianie zdań, wybór wyrazów niepasujących do innych, chronologiczne i logiczne łączenie rozsypanek i wiele innych. Proponowane ćwiczenia i zadania mają różny stopień trudności. Uczący się za pomocą kwadratów zaznacza, czy ćwiczenie jest dla niego łatwe (zaznacza wtedy trzy kwadraty), średnio trudne – dwa kwadraty czy trudne – jeden kwadrat. Sam więc może sprawdzać swoją wiedzę i ćwiczenie powtarzać tak długo, aż zaznaczone zostaną wszystkie kwadraty.

Przejdę teraz do uwag szczegółowych dotyczących różnych zagadnień.

Polecenia w ćwiczeniach i zadaniach są na ogół precyzyjne, chociaż mam zastrzeżenia do polecenia w ćwiczeniu 15. (s. 30): „Utwórz rzeczowniki od przymiotników”. To polecenie jest mylące, bo w wielu przypadkach to przy-

miotniki są tworzone od rzeczowników, a nie odwrotnie, np. *taktowny*, *tolerancyjny*, *zazdrosny* itd. Polecenie nie powinno być związane z pochodnością, czyli nie „utwórz”, ale „zastąp przymiotniki odpowiadającymi im rzeczownikami”; byłoby więc: *złośliwy* – *złość*, *złośliwość*; *zazdrosny* – *zazdrość*; *taktowny* – *takt*; *tolerancyjny* – *tolerancja*, *tolerancyjność*. W ćwiczeniu 5. (s. 149) trzeba zaznaczyć czasowniki, które pasują do luki, tylko że w tym ćwiczeniu nie ma wcale luk. Autor zapewne chciał, aby zaznaczyć czasowniki, które pasują do wyrazów w pierwszej kolumnie. W ćwiczeniu 11. (s. 44) trzeba uzupełnić zdania podanymi wyrazami. Trudno jednak uznać za wyrazy: *nożyczki do paznokci*, *pastę do zębów*, *szczoteczkę do zębów*.

Ponieważ recenzowany podręcznik poświęcony jest przede wszystkim leksyce (repetitorium leksykalne), przyjrzyjmy się w pierwszej kolejności problemom leksykalnym.

Z ćwiczenia 24. (s. 36) dowiadujemy się, jakie są polskie posiłki. Polacy jedzą tylko *śniadanie*, potem *brunch*, *lunch* i chodzą na *shopping*. Gratuluję. Obiad, kolację, podwieczorek, zakupy notuje nawet słownik podstawowy. W sytuacjach komunikacyjnych na s. 37 *kogoś przedstawiamy*, chociaż zdecydowanie częściej przedstawiamy komuś kogoś. Dziwi też sformułowanie: „Potrafię *zaprezentować rozkład dnia*”. Zastanawiam się nad tym, w jakim stopniu ćwiczenia odnoszą się do zagadnień z poziomu B2, takich, które autor wymienia w kręgu tematycznym: człowiek, a więc konflikty, problemy rodzinne, międzyludzkie, międzypokoleniowe, cudzoziemiec wśród Polaków – stereotypy (s. 7). Według mnie, ta problematyka w ćwiczeniach wcale się nie pojawia. Kto z Polaków wie, co to jest *blender* (ćw. 8, s. 43). Nie jest to z pewnością najważniejsze urządzenie w mieszkaniu, por. chociażby zamrażarkę, pralkę, których w ćwiczeniu nie ma. W ćwiczeniu 11. (s. 44) mamy redundancję leksykalną. Zdania po uzupełnieniu wyglądają następująco: *Zęby myjemy szczoteczką do zębów. Na szczoteczkę wyciskamy pastę do zębów. Paznokcie obcinamy nożyczkami do paznokci*. Czy odkurzacz może być *hałaśliwy*, a żarówka *spalona*? (por. ćw. 16; s. 47). W ćwiczeniu 8. (s. 150) mamy: *wciskać/deptać sprzęgło* i *wciskać/wrzucać biegi*, a w kluczu nawet: *wkładać biegi* (*deptać sprzęgło*, *wkładać biegi*, jeśli nawet jest, to najwyżej socjolektalne). W dodatku na początku i końcu historii mamy czasowniki dokonane, np. *otworzyć*, *wsiąść*, *zapiąć...*, *pojechać*, *zatankować*, a w środku czasowniki niedokonane. W ćwiczeniu 2. (s. 156) jest czasownik *rejestrować*, a w 10. (s. 150) zwrot *ustąpić pierwszeństwa* (przejazdu), chociaż sędzę, że lepszy, o większej frekwencji byłby czasownik *zarejestrować* i zwrot zaprzeczony: *nie ustąpić pierwszeństwa* (przejazdu). Antonimem *elity* jest, według autora, *margines* (ćw. 10, s. 159). Ćwiczenie 8. (s. 158) nie sprawdza znajomości polskiej leksyki, lecz wiedzę o kompetencjach organów unijnych.

Ciekawą formą są krzyżówki, zdarzają się w nich jednak błędy, np. w krzyżówce na s. 30 wpisanie w czwartej kolumnie litery D zamiast A uniemożliwia wpisanie właściwego wyrazu: *mądry*; w krzyżówce na s. 161 skreślono wyraz *wyroku* zamiast *wyrok* (w kluczu jest już dobrze!).

Niewłaściwe końcówki rodzajowe w ćwiczeniu 8. (s. 28) mogą prowadzić do powstania błędów składniowych. Ćwiczenie to polega na porządkowaniu wyrazów według kategorii. W niektórych przykładach brakuje jednak składni zgody, np. jeśli włosy są *jasne*, *ciemne*, to i *rude* (a jest *rudy*), twarz *owalna*, *opalona*, *zaczzerwieniona*, a więc i *blada*, *piegowata* (a jest *blady*, *piegowaty*). W następnym ćwiczeniu składnia zgody jest już konsekwentnie zachowana. Moje wątpliwości budzi ćwiczenie 7. (s. 27), w którym trzeba uzupełnić rozmowę na czacie. Zarówno w samym ćwiczeniu, jak i w kluczu nazwy własne pisane są małą literą, np. *patryk*, *praga*, *mokotów*, *fabryka trzciny* (nazwa lokalu), z czego uczący się może wysnuć błędną zasadę ortograficzną. Rozumiem, że autor kierował się konwencją czatu, ale takich sytuacji w podręczniku dla cudzoziemców należy unikać lub opatrzyć rzecz komentarzem.

Ostatnim elementem, na który pragnę zwrócić uwagę jest klucz. W przypadku samodzielnej pracy z podręcznikiem rola klucza jest bardzo ważna, nie może być w nim błędów (krzyżówka na s. 196 *mysz*!), podane rozwiązania muszą być jednoznaczne, powinny też być podane wszystkie możliwe warianty odpowiedzi. Przyjrzyjmy się zatem, czy tak właśnie jest. W ćwiczeniu 19. (s. 32) trzeba uzupełnić tabelę. W kluczu do tego ćwiczenia od czasownika *chrzczyć* podany jest tylko *chrzest*. Nie jest to, oczywiście, błąd, ale oczekiwałabym też *chrzciny*, tym bardziej, że we wzorze są *urodziny*, a dalej *zaręczyny*. W ćwiczeniu 7. (s. 57) należy określić, który przymiotnik określa ucznia, a który nauczyciela. Zgodnie z kluczem, *punktualny*, *rozsądny*, *sumienny* może być tylko uczeń, a nauczyciel widocznie, według autora, musi być niepunktualny, nierozsądny, niesumienny. Z ciągu wyrazów: *lekcja*, *seminarium*, *wykład*, *konwersatorium*, *laboratorium* (s. 58), według klucza, wyrazem, który nie pasuje do pozostałych jest ten ostatni. Każdy student medycyny, chemii itd. powie jednak: *zaczynam laboratorium* (elipsa 'zajęcia laboratoryjne', a więc z wyjątkiem *lekcji* wszystkie pozostałe wyrazy odnoszą się do rodzaju zajęć w szkole wyższej, toteż odrzuciłabym właśnie lekcję. Połączenie wyrazów w ćwiczeniu 10. (s. 44) daje więcej możliwości niż to jest w kluczu (s. 170), por. *płyn do kąpieli/płyn do prania*; *żel pod prysznic/żel do włosów*. Trudne są zadania, w których trzeba jakoś (logicznie, chronologicznie) ułożyć rozsypane elementy, akapity, fragmenty tekstu itd. Takie zadania stwarzają możliwość nieraz kilku rozwiązań. Tak jest np. w ćwiczeniu 21. (s. 33), w odniesieniu do którego w kluczu powinno być kilka wariantów, a jest jedno rozwiązanie.

Gwoli sprawiedliwości trzeba przyznać, że wskazanych usterek czy miejsc dyskusyjnych jest niewiele, toteż repetytorium leksykalne Przemysława Gębala *Od słowa do słowa toczy się rozmowa* z pełnym przekonaniem polecam tym wszystkim cudzoziemcom, którzy uczą się języka polskiego i chcą przystąpić do egzaminów certyfikatowych na poziomie B1 lub B2.